

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Radomska-Stęplewska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2024 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) sp. z o. o. sp. kom. z siedzibą w P.

przeciwko Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 4 maja 2023 roku

sygn. akt I C 2070/20

1. oddała apelację,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym kwotę 135 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia rozstrzygającego o kosztach postępowania apelacyjnego do dnia zapłaty.

Małgorzata Radomska-Stęplewska

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 4 maja 2023 r. Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w sprawie z powództwa (...) Sp. z o. o. sp. kom. z siedzibą w P. przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.223,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo,
3. kosztami procesu obciążył pozwanego w całości i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 387 zł, w tym kwotę 287 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym rozstrzygnięciem co do punktu 1. i 3. nie zgodził się pozwany, wnosząc apelację i zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 49 u.k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zawarta pomiędzy (...) a kredytobiorcą umowa cesji nie miała na celu obejścia ustawy, podczas gdy art. 49 u.k.k. ma na celu szczególną ochronę wyłącznie kredytobiorcy - konsumenta w relacji z przedsiębiorcą - bankiem,

a nie ochronę profesjonalnego podmiotu nabywającego wierzycelności konsumentów poniżej ich wartości, a zatem umowa cesji miała na celu obejście przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, w związku z czym umowę tę należy uznać za nieważną,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 ust. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 506 § 1 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa pożyczki nr (...) nie stanowiła umowy nowacji, podczas gdy umowa pożyczki nr (...) stanowiła umowę nowacji, która została zawarta w celu umorzenia zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki nr (...),

3. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 49 ust. 1 u.k.k., poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulegają wszystkie koszty kredytu, bez względu na to, czy dotyczą one okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, podczas gdy zgodnie z powyższym przepisem, w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulegają tylko te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy,

4. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 49 ust. 1 u.k.k., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny, tj. winna być dokonana proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas trwania umowy, podczas gdy zastosowanie takiej metody rozliczeń nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

Wobec powyższego, apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w części, w jakiej Sąd I instancji uwzględnił roszczenie powoda i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Nadto pozwany wniósł o przedstawienie następującego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu:

Czy w przypadku przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego udzielonego na podstawie umowy zawartej w okresie pomiędzy wejściem w życie ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083), to jest dniem 18.12.2011 r., a wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości w dniu 11.09.2019 r. wyroku w sprawie o sygn. C-383/18 prowizja uiszczona za udzielenie kredytu podlega częściowemu zwrotowi na rzecz konsumenta?

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych i pominięcie wniosku pozwanego o przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął je za własne, czyniąc integralną częścią niniejszego uzasadnienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 65 ust. 1 i 2 k.c. w związku z art. 506 § 1 k.c. wskazać należy, że Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do zawarcia umowy nowacji. Analizując obie umowy pożyczki należało w ślad za Sądem Rejonowym stwierdzić, że doszło do zawarcia dwóch odmiennych kontraktów. Analiza poszczególnych zapisów umowy z dnia 28 kwietnia 2015 r. nie wskazuje, aby wolą stron była nowacja poprzedniego zobowiązania.

Zgodnie zaś z art. 506 § 1 k.c., jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). W myśl przy tym § 2 cytowanego przepisu, w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana

treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy wierzyciel otrzymuje od dłużnika weksel lub czek.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się przy tym jednoznacznie, że związek nowego z dawnym zobowiązaniem stanowi „cechę konstytutywną” nowacji. Umowa nowacyjna powinna zatem jasno wskazywać, że nowe zobowiązanie powstało w celu umorzenia dawnego. Zamiar umorzenia dotychczasowego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego określa się jako animus novandi. Zamiar nowacji może być również dorozumiany, byleby był wyraźny, wskazując na wolę nowego i zupełnie odmiennego sposobu spełnienia świadczenia, dogodnego dla obu kontrahentów (por. K. Osajda [red.], Kodeks cywilny. Komentarz 2021, wyd. 28, SIP Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., sygn. V CKN 125/00, Legalis nr 290142; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 kwietnia 2013r., sygn. I ACa 112/13, Legalis nr 744277).

W realiach rozpoznawanej sprawy brak nie tylko wyraźnego wskazania związku między obiema umowami, lecz także nawet dorozumianej woli stron o zamiarze nowacji pierwotnej umowy. W konsekwencji analizowany zarzut pozwanego okazał się bezzasadny.

W odniesieniu do kolejnych zarzutów podkreślić należy, że stosownie do art. 49 ust. 1 u.k.k. w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Przepis ten implementuje do polskiego porządku prawnego art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki. Art. 16 ust. 1 dyrektywy stanowi natomiast, że konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji nie naruszył art. 49 ust. 1 u.k.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulega całkowity koszt kredytu, w tym zastosowana w umowie opłata prowizyjna, ani poprzez przyjęcie, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny.

Co prawda początkowo przy stosowaniu art. 49 ust. 1 pojawiały się rozbieżności odnośnie tego, czy obniżenie dotyczy także kosztów, określanymi jako początkowe, jednorazowe. W piśmie z 16 maja 2016 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Rzecznik Finansowy we wspólnym stanowisku w sprawie interpretacji art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim stwierdzili, że art. 49 ust. 1 ustawy należy rozumieć w ten sposób, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, niezależnie od ich charakteru i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez kredytobiorcę, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny, tj. odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie.

Sąd Okręgowy stanowisko to podziela. Nie ulega wątpliwości, że celem art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim jest ochrona interesów konsumentów. Wyłączenie jego zastosowania do prowizji czy opłaty, które są pobierane nawet za jednorazowe czynności z tym uzasadnieniem, że nie są to koszty związane i zależne od okresu kredytowania prowadziłoby do sytuacji, w której te często wysokie koszty w razie spłaty kredytu przed terminem nie ulegałyby w ogóle obniżeniu, mimo że kredytodawca świadczył swoje usługi przez krótszy czas, niż pierwotnie przewidziano i wcześniej uzyskał zwrot pożyczonych środków. Godziłoby to w ww. cel regulacji.

Przepis art. 49 ust. 1 u.k.k. dotyczy wyraźnie całkowitego kosztu kredytu. Całkowity koszt kredytu to z kolei, zgodnie z art. 5 pkt 6 ustawy wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności:

a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże, jeżeli są znane kredytodawcy oraz

b) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Art. 49 ust. 1 ustawy dotyczy zatem wszelkiego rodzaju kosztów wymienionych w art. 5 pkt 6. Nie rozróżniają one kosztów na – jakby chciał skarżący – takie, których wysokość zależy od czasu trwania umowy i takie, których wysokość jest stała bez względu na czas obowiązywania umowy. Przepis art. 5 pkt 6, a w konsekwencji i art. 49 ust. 1 dotyczy wszelkich kosztów. Uniemożliwia to obchodzenie art. 49 ust. 1, godzące w jego istotę i cel, poprzez zastrzeżenie kosztów, których wysokość jest stała bez względu na czas obowiązywania umowy, które przy interpretacji proponowanej przez skarżącego, w razie wcześniejszej spłaty kredytu nie podlegałyby zwrotowi.

Zastrzeżenie w art. 49 ust. 1, że całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą, określa natomiast sposób obliczenia kwoty należnej do zwrotu w razie przedterminowej spłaty kredytu, tj. że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny z uwzględnieniem czasu od dnia dokonanej wcześniejszej spłaty do dnia spłaty określonej w umowie. Ustawodawca wyraźnie zaznaczył w tym przepisie, że obniżeniu podlegają nawet te koszty, które konsument poniósł przed spłatą, a zatem nie ograniczył prawa do obniżenia kosztów kredytu do tego, kiedy został on poniesiony, w jaki sposób i za jakie czynności.

Wykładnia ta uwzględnia także przytoczoną powyżej treść art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, z której wynika, że obniżeniu podlegają odsetki i wszelkie pozostałe koszty, składające się na całkowity koszt kredytu.

Mając powyższe na uwadze nie można zgodzić się ze skarżącym, że przed wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim i art. 16 dyrektywy nr 2008/48/WE wyraźnie wykluczały pewne kategorie kosztów z katalogu kosztów podlegających obniżeniu w przypadku przedterminowej spłaty kredytu. Tym samym brak było podstaw do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wskazanego w apelacji.

Nadto jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie III CZP 45/19 „kompetencja do dokonania przez TSUE wiążącej wykładni omawianej Dyrektywy wynika z treści art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (...). Jeżeli zatem TSUE dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesądzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis.

W wyroku z dnia 13 listopada 1999 r., w sprawie C-106/89 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 4 ust. 3 TUE]) obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 288 akapit czwarty TFUE)).

Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego i znajduje potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (zob. wyroki: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08, 10 kwietnia 1984 r., C-14/83, oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. wyroki z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17, z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 nr 12, poz. 165). Orzeczenie TSUE, wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku TSUE może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (zobacz np. wyrok ETS z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 K., pkt 56 i 57).”

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 potwierdził natomiast, że art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta. Skuteczność prawa konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu byłaby osłabiona, gdyby obniżenie kredytu mogło ograniczyć się do uwzględnienia jedynie kosztów przedstawionych przez kredytodawcę jako zależne od okresu obowiązywania umowy, ponieważ wysokość i podział kosztów są określane jednostronnie przez bank, a rozliczenie kosztów może obejmować pewną marżę zysku. Ponadto ograniczenie możliwości obniżenia całkowitego kosztu kredytu jedynie do kosztów wyraźnie związanych z okresem obowiązywania umowy, pociągałoby za sobą ryzyko, że konsument zostanie obciążony wyższymi jednorazowymi płatnościami w chwili zawarcia umowy o kredyt, ponieważ kredytodawca mógłby próbować ograniczyć do minimum koszty zależne od okresu obowiązywania umowy.

Również w zapadłej już po wydaniu ww. wyroku Trybunału Sprawiedliwości uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie III CZP 45/19 Sąd Najwyższy w okolicznościach faktycznych analogicznych do mających miejsce w niniejszej sprawie orzekł, że przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu.

Zastosowany przez Sąd Rejonowy sposób wyliczenia obniżenia opłaty jest prawidłowy. Jak wyjaśniono już powyżej, zastrzeżenie w art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, że całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą, określa sposób obliczenia kwoty należnej do zwrotu w razie przedterminowej spłaty kredytu, tj. że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny z uwzględnieniem czasu od dnia dokonanej wcześniejszej spłaty do dnia spłaty określonej w umowie. Obniżenie to następuje zatem z zastosowaniem kryterium czasowego - okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy.

Podsumowując, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 49 ust. 1 u.k.k. zarówno w zakresie ustalenia, że koszty w nim wymienione obejmują także prowizję, jak i mechanizmu jej obniżenia. Wprawdzie apelujący nie zgadza się z proporcjonalnym umniejszeniem prowizji w stosunku do okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, jednak było to wynikiem przede wszystkim jego poglądu, że prowizja ustalona w umowie była niezależna od czasu trwania umowy, co – jak już wyżej wskazano – nie wynika z zawartej umowy.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także zarzuty apelacji dotyczące ważności umowy cesji. Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że powód jest przedsiębiorcą, który nabył wierzytelność przysługującą konsumentowi wobec innego przedsiębiorcy – pozwanego Banku. Wierzytelność ta, wynikająca ze stosunku prawnego łączącego konsumenta z pozwanym, mająca swoje oparcie w art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim jest zbywalna, może być przedmiotem obrotu, w tym może zostać przeniesiona na przedsiębiorcę. Nie sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania, mającego źródło w umowie pożyczki (kredytu konsumenckiego), ani też nie wyklucza tego ustawa, czy postanowienia umowne (art. 57 k.c. w zw. z art. 509§1 k.c.).

Niewątpliwie wierzytelność taka może powstać tylko na rzecz strony umowy, która jest konsumentem. Jeżeli jednak już powstanie, to z punktu widzenia interesów drugiej strony, czyli przedsiębiorcy będącego dłużnikiem konsumenta, jest bez znaczenia, czy zapłaci dłużną sumę do rąk konsumenta, czy do rąk osoby, na którą konsument przelał swoją wierzytelność. Cesja przez konsumenta takiej wierzytelności nie zagraża interesom dłużnika. Podobnie nie jest konieczne spełnienie świadczenia przez dłużnika tylko i wyłącznie do rąk konsumenta, aby mógł być osiągnięty cel powstania wierzytelności przysługującej konsumentowi w związku z przedterminową spłatą kredytu konsumenckiego.

Choć prowadzi ona do powstania wierzytelności na rzecz konsumenta, to stąd nie wynika jeszcze, że interes konsumenta chroniony przez art. 49 u.k.k., wymaga, aby wierzytelność ta mogła być wykonana tylko przez spełnienie świadczenia do rąk konsumenta. Brak racji sprzeciwiających się spożytkowaniu lub realizacji przez konsumenta przysługującej mu wierzytelności w inny sposób, a więc m.in. przez przelew w celu sprzedaży. Interesy konsumenta nie doznają przez to uszczerbku, a mogą nawet zyskać (por. na tle wierzytelności konsumenta Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 r. III CZP 114/17).

Umowa zbycia wierzytelności już powstałej w ramach szczególnej ochrony udzielonej konsumentowi przez ustawodawcę nie może być zatem uznana za mającą na celu obejście prawa. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 15 kwietnia 2021 r. w sprawie II Ca 515/21, praktyczną konsekwencją przyjęcia odmiennego zapatrywania byłoby faktyczne wyłączenie z obrotu tego rodzaju wierzytelności konsumenckich, prowadzące tym samym do nieuprawnionego poszerzenia przewidzianego w art. 509 § 1 k.c. in fine zamkniętego katalogu ustawowych zakazów przenoszenia wierzytelności. W ten sposób konsument zostałby pozbawiony możliwości swobodnego rozporządzania swoim prawem i przez to zmuszony do samodzielnego dochodzenia takich wierzytelności. Należy dodać, że przywołany wcześniej wyrok TSUE z dnia 11 września 2019 r., C-383/18, zapadł właśnie na gruncie sporu pomiędzy przedsiębiorcą będącym nabywcą wierzytelności a przedsiębiorcą udzielającym pożyczek, kredytów. Trybunał wskazał, że zbycie wierzytelności konsumentkiej na rzecz przedsiębiorcy nie stanowi przeszkody dla stosowania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r., bowiem nie decyduje o tym tożsamość stron sporu, lecz status stron umowy kredytu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i § 2 pkt 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda 135 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Radomska-Stęplewska